

**Precz z indeksami**  
Autor tekstu: **Mirosław Soroka**

Wrocław, 2003-01-20

**M**irosław

Soroka,

POLITECHNIKA

WROCŁAWSKA

(I-4)

Wybrzeże Wyspiańskiego 27, PL 50-370 WROCŁAW

Pani Dr Krystyna Łybacka  
Minister Edukacji Narodowej i Sportu  
Aleja Szucha 25  
00-918 WARSZAWA

**Dotyczy: memoriału w sprawie zmiany dokumentów i dokumentacji studiów.**

**Wielce Szanowna Pani Minister,**

**zwracam się do Pani Minister z prośbą, aby zechciała odstąpić od nadawania wzorów i sposobu obiegu dokumentów związanych ze studiami i studentami, uchyliła dotychczasowe zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej w tej sprawie (Monitor Polski Nr 15, poz. 98 i Nr 43, poz. 304 z 1991 roku, wraz ze zmianami późniejszymi) i zezwoliła uczelniom, zwłaszcza autonomicznym, na wprowadzenie swoich wzorów dokumentów i sposobu ich obiegu.**

**Szczegółowe uzasadnienie znajdzie Pani Minister w załączonym memoriale, którego tezy nie uległy większym zmianom od 1992 roku, kiedy to po raz pierwszy zwróciliśmy się z taką prośbą, z powodu ewidentnej niezgodności „bazy z nadbudową” po dokonanych reformach w systemie studiów w Politechnice Wrocławskiej.**

W tej sprawie zwracałem się wielokrotnie do kolejnych Ministrów Edukacji Narodowej, niestety bezskutecznie! Występowałem w imieniu własnym i w imieniu wydziału, którego byłem dziekanem. Występowałem z upoważnienia konferencji rektorów i dziekanów uczelni technicznych, seminariów kierowników administracji szkół wyższych, w imieniu dziekanów wszystkich wydziałów chemicznych, uniwersyteckich jak i politechnicznych szkół wyższych, którzy po kolejnych konferencjach w latach 1995, 1996 i 1997, zobowiązywali mnie do wystosowywania memoriałów do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie przestarzałych dokumentów, którymi wciąż posługujemy się w uczelniach i, co gorsza, również poza nimi.

**Teraz występuję przede wszystkim w imieniu studentów, którym przestarzały system nie tylko bardzo utrudnia studiowanie i życie na uczelniach, ale również narusza ich prawa obywatelskie!**

**Pani Minister,**

minęło już ponad dziesięć lat od czasu naszego pierwszego memoriału w sprawie dokumentów i dokumentacji studiów. Problem, który jest bardzo prosty do rozwiązania, jest ciągle odkładany, a to z powodu „prac nad nowelizacją ustawy”, a to z powodów „politycznych”, a to z ...

Jestem tym nie tylko zaniepokojony, ale również wysoce zdegustowany. Jak możemy w ogóle mówić o reformie Rzeczypospolitej, skoro przez dziesięć lat nie byliśmy w stanie rozwiązać tak banalnego problemu! Zdegustowani są również studenci, którym nie umiem wytłumaczyć, że nie da się załatwić w Rzeczypospolitej sprawy, która nie wymaga żadnych parlamentarnych kroków legislacyjnych i zależy, w gruncie rzeczy, wyłącznie od jednego podpisu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

Na uczelniach studiuje setki tysięcy studentów. Każdego roku przyjmuje się kolejne rzesze kandydatów. Każdego roku uczelnie wystawiają miliony różnorodnych dokumentów. Dokumentów, których forma, treść i jakość wykonania nie przynosi chwały najświetlejszemu resortowi Rzeczypospolitej.

Zwracam się do Pani Minister o życzliwe rozpatrzenie tego memoriału i pilne wdrożenie

stosownego postępowania administracyjnego w tej sprawie. Jako ekspert w tej materii jestem oczywiście do dyspozycji Pani Minister.

Łączę wyrazy szacunku,  
Miroslaw Soroka

P.S. Pozwalam sobie przestać kolejną roboczą propozycję stosownych zarządzeń i wzorów dokumentów w tej sprawie.

\*

Nasz wydział, jako jeden z pierwszych w kraju, skorzystał z możliwości Ustawy o szkolnictwie wyższym. Już w 1992 roku wprowadziliśmy wybieralny system studiów, do którego natychmiast dorobiliśmy system automatycznej i całkowicie skomputeryzowanej obsługi dydaktyki, trochę na wzór amerykański. Od tego czasu staramy się popularyzować nasze rozwiązania, dzieląc się doświadczeniami z innymi (w ciągu ostatnich lat wygłosiłem ponad 30 wykładów na ten temat w różnych ośrodkach kraju), a nawet oferując nasze opracowanie za darmo innym uczelniom. Sądzę, że taki system może być wdrożony z łatwością w każdej uczelni. Jest przy tym bardzo prosty i tani. Nie wymaga ani długotrwałego szkolenia ani skomplikowanego sprzętu. Jest przy tym bardzo elastyczny, co umożliwia łatwe dostosowanie systemu do każdego warunków. W załączeniu przesyłam również kilka druków do czytnika optycznego, dzięki którym możemy błyskawicznie uporać się z typowymi problemami „biurokracji” dydaktycznej. Mamy również przygotowane wzory niektórych dokumentów. Przed laty jako pierwsi w kraju wprowadziliśmy także komputerowe druki opłat pocztowych. Wszystkimi operacjami związanymi z dydaktyką zarządza specjalny program KAD (Komputerowa Administracja Dydaktyką), napisany przez naszych kolegów.

**Ponadto, system jest przygotowany do oczekiwanej przez nas zmiany sposobu finansowania studiów, z dotacji budżetowej dla uczelni, na, choćby częściowe, kredytowanie studentów (stąd pojawiły się w nim „czeki zapisów” i „czeki zaliczeń”).**

W porozumieniu z MEN konsultowałem sprawę obiegu dokumentów z firmami produkującymi karty kredytowe, dokumenty osobiste, klucze elektroniczne. Rozmawiałem z drukarniami, zwłaszcza z Państwową Wytwórnią Papierów Wartościowych. Sprawę legitymacji studenckich konsultowałem również z Dyрекcją Generalną i dwiema Dyрекcjami Okręgowymi PKP, znajdując tam pełne zrozumienie dla konieczności zmian. W ubiegłych latach sprawdziliśmy eksperymentalnie system wydawania dokumentów oparty na całkowitej komputeryzacji, na długo przed decyzją o wprowadzeniu nowych dowodów osobistych i nowych praw jazdy. Wszystko jest zatem od dawna gotowe ... — od wejścia (kandydata na studia) do wyjścia (absolwenta lub studenta, który zrealizował tylko część swojego programu studiów).

\*

## MEMORIAŁ

**O konieczności zmiany wzorów i obiegu dokumentów związanych z dydaktyką w szkołach, zwłaszcza wyższych i dostosowania ich do współczesnych i przyszłych możliwości technicznych, a zwłaszcza uchylecia dotychczasowego zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej w tej sprawie (Monitor Polski Nr 15, poz. 98 i Nr 43, poz. 304 z 1991 roku, wraz ze zmianami późniejszymi) oraz ewentualnego zezwolenia uczelniom, zwłaszcza autonomicznym, na wprowadzenie swoich własnych wzorów dokumentów i sposobu ich obiegu.**

**Konieczność** zmian obiegu dokumentacji i dokumentów studiów wynika przede wszystkim z **ewidentnej niezgodności bazy z nadbudową**. Po dokonaniu przez większość uczelni reform w systemach studiów, stosownie do możliwości jakie stworzyła Ustawa, utrzymywanie dotychczasowego systemu dokumentacji studiów **stało się jednym z czynników hamujących dalsze reformy**. Jest olbrzymim marnotrawstwem czasu i materiałów, a ponadto bardzo dokuczliwą uciążliwością dla studentów i nauczycieli.

Zastrzeżenia studentów dotyczą przede wszystkim tego, że **aktualna dokumentacja studiów i dokumenty studenta naruszają ich prawa obywatelskie** (takim dokumentem jest na przykład indeks) oraz narażają ich na ewidentną stratę czasu, wynikającą z konieczności załatwiania nadmiernej liczby zbytecznych spraw w dziekanatach.

Najpoważniejszym zastrzeżeniem nauczycieli jest niedostosowanie dokumentacji studiów do XXI wieku, a przede wszystkim konieczność wpisywania ocen do indeksów, co przy

masowych zajęciach zabiera im niepotrzebnie bezcenny czas.

Inicjatorem zmian w tej materii powinno być Ministerstwo, które powinno reprezentować interes społeczeństwa (teraz się mówi podatnika) i mieć przede wszystkim na celu dobro studiującej młodzieży, a nie interes szkół wyższych. Zresztą, uczelnie, nawet gdyby chciały, nie mają możliwości samodzielnego dokonania odpowiednich zmian, są bowiem zmuszone do przestrzegania aktualnie obowiązujących przepisów prawnych w tej materii.

### **UZASADNIENIE**

**Przestarzały system dokumentów i dokumentacji studiów** nie tylko bardzo utrudnia najprostsze procedury związane ze studiami, **ale również narusza w wielu przypadkach prawa obywatelskie naszych studentów!** Dotyczy to zwłaszcza indeksu, który jest wertowany przez osoby trzecie podczas procedur dokonywania wpisów. Ponadto, **studenci tracą niemało czasu na zebranie ocen i podpisów nauczycieli akademickich** oraz stosownych adnotacji w indeksach. Prawa obywatelskie narusza także zabieranie przez dziekanaty osobistych dokumentów studenta, a zwłaszcza świadectwa maturalnego.

Ponadto, aktualne dokumenty mają szereg istotnych wad, z których najbardziej dokuczliwe są wymienione poniżej.

#### **1. ABSOLUTNIE PRZESTARZAŁA FORMA I TREŚĆ TYCH DOKUMENTÓW**

Są źle zaprojektowane. Są źle zredagowane. Są nieadekwatne do rzeczywistości, przez co często hamują unowocześnianie dydaktyki. Są bardzo nietrwałe i wyjątkowo brzydkie. Nie mają formatu międzynarodowego i są niezrozumiałe dla innych nacji. Są identyczne dla każdej uczelni. Nasze dokumenty nas kompromitują. Wszystkie dokumenty powinny być co najmniej dwujęzyczne. Powinny być tak zredagowane, żeby uniknąć odmieniania dat, imion i nazwisk, miejsc geograficznych itp. Powinny mieć należytą szatę graficzną, godną uczelni, która je wydaje. Na dokumentach tych nie powinno być Godła Rzeczypospolitej (powinno się drukować godło uczelni).

#### **2. NIE MOŻNA ZAUTOMATYZOWAĆ WYPISYWANIA TYCH DOKUMENTÓW**

Dokumenty nie są przystosowane do stanu współczesnej techniki i technologii. Są trudne do automatyzacji. Nie da się ich w obecnym stanie dostosować do żadnego automatu, drukarki laserowej, plotera czy jakiegokolwiek istniejącego już lub przyszłego sposobu zapisu informacji. W dodatku zalecane istniejące druki są niepowtarzalne. Odstęp między wierszami są niestandardowe. **Trzeba je wszystkie wypisywać ręcznie.** Jeśli dodać do tego, że często są niedopasowane do formatów zdjęć, to nic dziwnego, że ich wykonanie jest bardzo pracochłonne (jeden pracownik w ciągu 8 godzin jest w stanie przygotować zaledwie 20-25 kompletów dokumentów dla kandydata na studia: indeks, legitymacja studencka, książeczka zdrowia, odwołanie od wojska, skierowanie do akademika, itp.). Są przeto bardzo kosztowne. W dodatku, tony tych dokumentów jest niszczone natychmiast po zakończeniu rekrutacji, ponieważ na wielu wydziałach niemal połowa zakwalifikowanych kandydatów nie podejmuje studiów!

A przecież we wszystkich cywilizowanych krajach świata, dokumenty są wykonywane przez automaty. W naszym kraju wdraża się skomputeryzowany system dowodów osobistych i praw jazdy.

Tylko nasz, z definicji najświatlejszy, resort jest najbardziej zacofanym ...

Wiele uczelni, na przykład Politechnika Wrocławska, ma już niemałe doświadczenie w tej materii. Bardzo łatwo możemy wydrukować każdy dokument studenta, bezpośrednio z bazy danych w komputerze, wygenerować każdy raport.

#### **3. DOKUMENTY SĄ KRYMINOGENNE**

**Indeks i legitymacja studencka są niezwykle łatwe do podrobienia.** Legitymacja studencka rzadko kiedy ma wartość identyfikatora, ponieważ w wyniku przedłużenia edukacji elementarnej i średniej, większość naszych studentów ma już dowody osobiste. Legitymacja ma wartość handlową, bowiem upoważnia do zniżek. Nic więc dziwnego, że plagą naszych czasów jest podrabianie i „gubienie” legitymacji studenckich. Studenci skreśleni w uczelni jeszcze przez długie lata „przedłużają” sobie legitymacje. Pretensje mają funkcjonariusze kolei. **Legitymacje są bardzo złej jakości, w związku z tym tracą łatwo swoją czytelność.** To jest powodem rozlicznych sporów i konfliktów między studentami a kontrolerami, przy czym obie strony nie wiedzą o tym, że do niżkowego biletu student musi oprócz legitymacji okazać również dowód osobisty. Legitymację studencką można bez większych problemów kupić! (jeszcze łatwiej dostępne są legitymacje uczniowskie!). W dodatku, dolegliwość za zgubienie

legitymacji jest dla studenta żadna. Jesteśmy tu bardzo liberalni.

Oдноśnie indeksów, **pomijając już zbyteczność tego dokumentu**, do którego wiele osób ma niczym nie uzasadniony, sentymentalny stosunek, należy zwrócić uwagę na dwa aspekty. **Indeksu nie da się zautomatyzować. Wszystkie zapisy i weryfikacje muszą być dokonywane ręcznie. Utrzymywanie indeksów w obiegu narusza prawo studenta do poufności ocen.** Każdy z nas wie dobrze, jak często nauczyciele akademicy wertują indeks studenta, zanim wpiszą doń swoją ocenę. Procedury zbierania indeksów, wystawiania ich w sekretariatach, ba, nawet na korytarzach, również narusza to prawo. Zdarza się czasami, że są niezgodności ocen w indeksie i protokołach. Zdarzają się również przypadki podrabiania ocen lub podpisów w indeksie, zwłaszcza że wielu nauczycieli chętnie się wyręcza studentami przy dostarczaniu protokołów zaliczeń do dziekanatów. Nagminnym zjawiskiem w wielu uczelniach stało się zdawanie kolokwium czy egzaminu „za kolegę”.

**Indeks może i powinien być zastąpiony świadectwem semestralnym, drukowanym bezpośrednio z bazy danych studentów.** Natomiast legitymacja studencka może być z łatwością wykonana, nawet co semestr, przy pomocy istniejących już systemów komputerowych, w których aktualny obraz studenta jest w jego bazie danych. Nie ma zresztą powodu, żeby na legitymacji studenckiej było zdjęcie. Jak już wspomniano wyżej, legitymacja jest ważna z dowodem osobistym.

Odchodzimy coraz bardziej od **tendencji posługiwania się minimalną liczbą dokumentów.**

#### **4. WIĘKSZOŚĆ DRUKÓW ISTNIEJĄCYCH W OBIEGU WEWNĘTRZNYM UCZELNI JEST PO PROSTU ZBYTECZNA**

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zwykle zła struktura organizacyjna uczelni. Zamiast jednego biura rejestracji studentów, na uczelniach istnieje rozbudowana sieć dziekanatów i sekretariatów, nie tylko wydziałowych, ale niekiedy nawet dla poszczególnych kierunków czy rodzajów studiów.

**5. JEDEN Z ZAPISÓW ZARZĄDZENIA MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ JEST SZCZEGÓLNI NIEFORTUNNY,** a dotyczy zabierania studentowi oryginału świadectwa dojrzałości (lub duplikatu na prawach oryginału). Jest to zapis z minionej epoki, a jego celem było uniemożliwienie kandydatowi bądź studentowi staranie się o przyjęcie na inną uczelnię lub na dwie uczelnie równocześnie. W naszym odczuciu, a zwłaszcza w odczuciu społecznym, jest to niezgodne z obyczajami akademickimi, nieeleganckie i narusza prawa obywatelskie. **Zapis ten powinien zostać uchylony. Możemy się przecież zadowolić kserokopią świadectwa dojrzałości, wykonaną na miejscu.**

6. Ustawa o Szkolnictwie Wyższym, mimo swoich niedoskonałości, umożliwiła wielu uczelniom przeprowadzenie od dawna oczekiwanej reformy studiów. Bez wątplenia najważniejszym elementem tej reformy było szerokie wprowadzenie wybieralności i możliwości kreowania swojego „curriculum” przez każdego studenta. W końcu uczelnia tym się przede wszystkim różni od szkoły, że student jest dorosłym człowiekiem i pełnoprawnym obywatelem, a zatem powinien mieć prawo do studiowania tego co chce. Każda uczelnia, która skorzystała z takiej możliwości, przekonała się rychło, że **dotychczasowe schematy obiegu dokumentów związanych ze studiami są czynnikiem hamującym reformę.** Bardzo trudno jest dokonywać wpisów na przedmioty wybieralne, jeśli nie jest do tego przystosowana cała infrastruktura administracyjna. **Szczególnie uciążliwe w nowym systemie studiów jest dalsze utrzymywanie indeksów. Studenci, zwłaszcza ci, którzy byli za granicą, źle oceniają naszą organizację administracji dydaktyki. Trzeba dobitnie podkreślić, że w żaden sposób nie da się wprowadzić wybieralności, zachowując „ręczny” sposób obsługi studentów i ich nauczycieli. To jest po prostu niemożliwe.** Nie da się dotrzymać regulaminowych terminów. Tu właśnie najdobitniej widać brak zgodności „bazy z nadbudową”!

7. Niestety nie można pominąć rozlicznych opinii społeczeństwa, a zwłaszcza rodziców naszych studentów, którzy bardzo surowo oceniają organizację dydaktyki w szkołach wyższych. Uważają, że jest ona daleka od możliwości jakie stwarza współczesna technologia. Uważają również, że studenci powinni wnosić ze swoich uczelni wzorce do przyszłego postępowania w życiu i pracy. Dokumenty i dokumentacja studiów może służyć jedynie jako „zły przykład”.

Ur. 1942 r. Chemik, profesor Politechniki Wrocławskiej (Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii), w latach 1990-1996 dziekan Wydziału Chemicznego, reformator szkolnictwa wyższego. Specjalizacje: chemia organiczna, badanie mechanizmów reakcji, chemiluminescencja i spektroskopowe metody wyznaczania struktur związków organicznych. Zajmuje się poza tym etyką działalności naukowej.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-04-2004 Ostatnia zmiana: 03-02-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3385) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3385>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)